

30 marca 2012



"Róbmy swoje"

22 wykonawców ze szkół województwa świętokrzyskiego wzięło udział w Wielkim Turnieju Piosenki Satyrycznej i Lirycznej Wojciecha Młynarskiego w Busku Zdroju. Samorządowe Centrum Kultury w miniony czwartek rozbrzmiewało piosenkami mistrza, obchodzącego 50. rocznicę pracy artystycznej. -Jestem bardzo zadowolony z tego co tu zobaczyłem, cieszę się, że młodzi ludzie śpiewają moje piosenki - powiedział Wojciech Młynarski, główny juror turnieju. Imprezie patronował Marszałek Adam Jarubas

Organizatorem przedsięwzięcia był Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Niepełnosprawnych Ruchowo w Busku-Zdroju. Dyrektorka ośrodka **Grażyna Grochowska**, przypomina, że jest to turniej cykliczny.

-W poprzednich latach organizowaliśmy już „Herbertiadę 2008” z patronatem Katarzyny Herbert, „Stachuriadę 2009”, „Grechutiadę 2010” z patronatem wdowy po artyście Danuty Grechuty. Teraz cieszymy się z obecności pana Młynarskiego, który nie miał żadnych wątpliwości, że powinien przewodniczyć jury turnieju - podkreśla.

- Chcemy przede wszystkim integrować naszą niepełnosprawną młodzież z młodzieżą z innych szkół, pragniemy być widocznymi w środowisku lokalnym, wzmacniać poczucie wartości naszych wychowanków i dawać inspiracje młodzieży do aktywnego uczestnictwa w kulturze - dodaje Grażyna Grochowska.

Turniej podzielono na dwie części. Najpierw występowała młodzież ze świętokrzyskich szkół gimnazjalnych, potem przyszła pora na licealistów. Wszyscy śpiewali piosenki napisane przez Wojciecha Młynarskiego. Podczas obrad jury, publiczność obejrzała film o jubileuszu „Róbmy swoje”.

Paweł Pawlik z drugiej klasy gimnazjum nr 5 w Ostrowcu Świętokrzyskim, nie ukrywał emocji. Zdobywał już nagrody na różnych konkursach, tym razem nie do końca był zadowolony ze swojego występu. - Nie było źle, ale mogłem pokazać więcej umiejętności aktorskich, zwłaszcza w piosence „Bądź moim natchnieniem” - mówił młody wykonawca, dodając, że gdy w klasie powiedział o turnieju, okazało się że młodzież nie zna twórczości Wojciecha Młynarskiego. - Szkoda, bo to czasem takie śmieszne teksty, zawsze niosące jakieś przesłanie.

Anna Nguyen z pińczowskiego gimnazjum nr 2 śpiewała piosenki: „Co by tu jeszcze spieprzyć panowie” i „Nie ma jak u mamy”. - Wybrałam dwie tak różne piosenki, bo to dało mi możliwości zaprezentowania swoich umiejętności. - Śpiewam, bo lubię. Moja mama

śpiewa w chórach, tata też jest bardzo umuzykalniony. Nie łączę jednak swojej przyszłości z muzyką. Anna jest uzdolniona artystycznie, nie tylko w dziedzinie śpiewu. Lubi malować, haftować, sama nauczyła się grać na fortepianie i gitarze. Ale chce zostać lekarzem. -Wynika to z tego, że jestem gorliwą katoliczką i chcę pomagać ludziom. Ale śpiewać będę zawsze dla rodziny, przyjaciół, po prostu dla przyjemności.

Publiczność bardzo ciepło przyjmowała występy młodych artystów biorących udział w Turnieju, nie szczędziła braw również artystom niepełnosprawnym. **Dominika Soboń**, uczennica drugiej klasy LO w Staszowie, zaprezentowała wraz z akompaniującym jej na gitarze opiekunem Tomaszem Bielackim, najczęściej wybieraną przez młodzież piosenkę „Nie ma jak u mamy”. Przed występem, powiedziała ze sceny: - Dziękuję wszystkim że mimo mej niepełnosprawności, mogę przed Państwem wystąpić, że chcecie mnie słuchać. Piosenkę zadedykowała swojej, obecnej na widowni, mamie.

Po długo trwających obradach, Wojciech Młynarski ogłosił listę laureatów. Przyznano wiele wyróżnień i dwie nagrody główne. Grand Prix w kategorii gimnazjów zdobył Paweł Pawlik, a kategorii szkół ponadgimnazjalnych Marysia Wójtowicz ze Skarżyska-Kamiennej. Marysia przyjechała do Buska ze swoją mamą, która uczy ją muzyki. Lubi piosenki z Kabaretu Starszych Panów oraz piosenkę aktorską. Wystąpiła z Filipem, który akompaniował jej na skrzypcach.

Wojciech Młynarski podziękował ze sceny organizatorom: - Jestem bardzo wzruszony i rad, że mogłem tu przyjechać, że urządziliście tak piękny turniej, mam nadzieję, że jeszcze się zobaczymy - powiedział.